



niedziela

głos z Torunia

NR 20 (804) • J • ROK LIII • 16 V 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Bądźmy świadkami

Każdego dnia człowiek jest bombardowany wielością wiadomości; czyta je, słyszy i ogląda. Często są one tragiczne: wypadki, katastrofy, powodzie, trzęsienia ziemi, erupcje wulkanów. Pamiętamy, jak niedawno niebo nad naszymi głowami spowił pył wulkaniczny i uziemił Europę. Poznaliśmy też doniesienia na temat wpływu tego zjawiska na gospodarkę czy organizm człowieka. Ponadto media informują o sporach, kłótniach, zabójstwach, kradzieżach, porzuconych dzieciach. Wszędzie panuje zło, czyha niebezpieczeństwo, brakuje miłości i dobra. Karmiony w ten sposób człowiek karłowacieje. W takim świecie nie da się żyć.

My, chrześcijanie, mamy już tu, na ziemi, być świadkami Miłości, dobra i radości; tu, gdzie żyjemy, pracujemy, uczymy się, by świat poznać, uwierzył i żył. Mamy przecież być światłem i solą ziemi, to znaczy istnieć już teraz w blasku Wniebowstąpienia. O tej prawdzie przypomina uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Bóg, znając serce człowieka, zna jego troski, obawy i smutki, a także dążenia, pragnienia i intencje. Dlatego Jezus zapewnił każdego z nas: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wierzyście. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 1-3). Jeśli wierzysz, że tak jest, przyjmij tę Miłość, słuchaj Boga, a nie ludzi, bądź wierny.

Beata Pieczykura



BOŻENA SZTANIER/NIEDZIELA

Św. Izydor Oracz, którego Kościół wspomina 15 maja, jest patronem rolników. Ten święty był znany z pobożności, ducha pokuty i czynów miłosierdzia, choć był ubogi, chętnie dzielił się z potrzebującymi. Według legendy Izydor za mało pracował, a za dużo się modlił. Gospodarz, u którego pracował, był tym zdziwiony, wiedział bowiem, że wszystkie powierzone mu prace były wykonane. Postanowił to sprawdzić. I zobaczył Izydora trwającego na modlitwie i anioła wykonującego orkę.

Dzień św. Izydora w diecezji toruńskiej jest świętem rolników i mieszkańców wsi. W tym roku jest obchodzony w Kowalewie 16 maja (program publikujemy na str. II).

Rolnicy powierzają swoją pracę Panu Bogu, który jest Stwórcą całej ziemi, proszą o błogosławieństwo dla rodzin i pracy na roli, a także o dobre urodzaje, pogodę i zachowanie od klęsk żywiołowych. W święto rolników codzienna modlitwa: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, w sposób szczególny przypomina, że chleb jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich

pb

Józefologia wczoraj i dziś⁽²⁾

Wymienione w poprzednim odcinku centra józefologiczne w kolejnych latach intensywnie się rozwijają pod względem badawczym i edytorskim; cyklicznie są wydawane opracowania książkowe, które stanowią efekt studiów józefologicznych. I tak w Hiszpanii (od 1947 r., gdy jesz-

cze józefologia nie była znana) jest wydawany co pół roku „Estudios Josefinos”, w Montrealu, również co pół roku, w języku francuskim (od 1953 r.) „Cahiers de Joséphologie”, a w Polsce, w Kaliszu – „Kaliskie Studia Józefologiczne”.

Międzynarodowe Kongresy Józefologiczne są organizowane co 4

lata. Pierwszy kongres odbył się w Rzymie w 1970 r., w setną rocznicę ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła. Kolejne były zorganizowane w Toledo (1976), Montrealu (1980), czwarty odbył się w 1985 r. w Kaliszu. Następne odbyły się w stolicy Meksyku (1989), po raz *dokończenie na str. VI*

Maryjo Królowo Rodzin, módl się za nami

Bratian

3 maja po Mszy św. poświęcono figurę Maryi, która stoi na placu przy kościele w Bratianie. Fundatorami są Róża Różańcowe bratiańskiej parafii. Przy figurze odśpiewano Litanię Loretańską. Na zakończenie nabożeństwa majowego proboszcz ks. Edward Barański powiedział: „Niech każde spojrzenie na tę figurę, na Maryję, przypomina nam o powołaniu do świętości. Niech będzie dla nas radością i wzorem. Maryjo, Królowo polskich rodzin, rozpal w naszych rodzinach ogień wiary, zrozumienia, przebaczenia i miłości”.

Tym nabożeństwem, jak co roku, rozpoczęły się modlitwy majowe przy 11 figurach i krzyżach znajdujących się na terenie parafii.

Mariola Splitt



W Bratanie poświęcono figurę Najświętszej Maryi Panny

Szkolenie dla fotografów i operatorów kamer podczas kościelnych uroczystości liturgicznych

Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej organizuje szkolenie dla fotografów i operatorów kamer podczas kościelnych uroczystości liturgicznych. Szkolenie odbędzie się w sobotę, 29 maja, w godz. od 10.00 do 15.00. Wykłady będą odbywać się w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach, w domu parafialnym, ul. św. Antoniego 4. W programie szkolenia przewidziano następujące zagadnienia:

- ▶ liturgia sakramentów i sakramentaliów,
 - ▶ zadania fotografa i kamerzysty podczas liturgii w dokumentach i przepisach Konferencji Episkopatu Polski,
 - ▶ zasady praktyczne fotografowania i filmowania w kościołach.
- Uczestnicy szkolenia otrzymają certyfikat upoważniający do fotografowania i filmowania uroczystości liturgicznych. Koszt: 100 zł.

Wpłata przy odbiorze certyfikatu. Zgłoszenia należy kierować do 25 maja pod adresem: **Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. (56) 622-35-30 lub drogą elektroniczną: torun@niedziela.pl.**

Ks. Dariusz Żurański
Dyrektor
Wydziału Duszpasterskiego
Kurii Diecezjalnej Toruńskiej

Zapraszamy

XXVI Świętojański Festiwal Organowy

Pierwszy koncert odbędzie się 16 maja, w niedzielę, o godz. 19.00 w bazylice katedralnej Świętych Janów w Toruniu. Wystąpi Hanna Dys – organy (Gdańsk).

Patronalne święto rolników i mieszkańców wsi

Dzień św. Izydora w diecezji toruńskiej, Kowalewo, 16 maja

Program
w kościele

14.30 – Program słowno-muzyczny
15.00 – Msza św. pod przewodnictwem ks. inf. Tadeusza Nowickiego

w Domu Kultury

16.30 – Poczestunek

17.00 – Referat Janusza Wojciechowskiego, posła Parlamentu Europejskiego

18.00 – Zakończenie uroczystości

Ks. Zbigniew J. Gański

Diecezjalny Duszpasterz Rolników

Ks. kan. Ryszard Kobierowski

Proboszcz parafii św. Mikołaja w Kowalewie

Andrzej Grabowski

Burmistrz Kowalewa

Spotkanie z misjonarzem

Oddział Rejonowy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Toruniu zaprasza na spotkanie otwarte z misjonarzem o. Józefem Matyjkiem SJ nt. „Rodzina w Zambii; życie wiarą, wychowanie, opieka państwa”, które odbędzie się 18 maja o godz. 18.00 w Centrum Dialogu Społecznego im. Jana Pawła II w Toruniu przy ul. Łazienniej 22.

Wystawa „Od poczęcia jestem człowiekiem”



Goście i organizatorzy wystawy

Brodnica

Ryccerze Kolumba w Brodnicy zorganizowali wystawę „Od poczęcia jestem człowiekiem”, którą otwarto 28 kwietnia w Brodnickim Domu Kultury. Można było ją zwiedzać do 12 maja. Dzień otwarcia wystawy zbiegł się z rocznicą wprowadzenia w Polsce ustawy aborcyjnej z 27 kwietnia 1956 r. Ustawa ta obowiązywała aż do stycznia 1993 r. Na otwarcie wystawy byli zaproszeni m.in.: przedstawiciele miejscowych władz samorządowych, księża z brodnickiego i sąsiednich dekanatów oraz dyrektorzy gim-

nazjów i szkół średnich. Wystawa została opracowana przez Ryccerze Kolumba wraz z ekspertami z Polskiego Stowarzyszenia Obronców Życia Człowieka jako edukacyjna i uświadamiająca. Cieszyła się dużym poparciem nauczycieli i zainteresowaniem ze strony młodzieży gimnazjalnej oraz szkół średnich.

Wspólnie z Kościołem Ryccerze Kolumba angażują się w obronę świętości życia ludzkiego, uczestnicząc m.in. w marszach życia w wielu miejscach na świecie.

nn

„Wielkość człowieka mierzy się wielkością jego wierności”

Lidzbark

W uroczystość ku czci św. Wojciecha – przypada 23 kwietnia – mieszkańcy Lidzbarka uczestniczyli w Sumie sprawowanej przy grocie Najświętszej Maryi Panny. Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski w koncelebrze kapłanów dekanatu lidzbarskiego oraz zaproszonych przez proboszcza ks. Stanisława Grzywacza.

W homilii Ksiądz Biskup powiedział, że św. Wojciech był niezwykłym świadkiem Jezusa Chrystusa. I dlatego imię Wojciecha zapisało się w pamięci wielu ludzi. „Kim jest świadek?” – pytał Biskup Andrzej. „Świadek to taki człowiek, który staje przed innymi ludźmi i mówi prawdę, w którą wierzy, do której jest przekonany, której osobiście zaufa. Tej prawdy się nie wstydi, nie zapiera się jej w trudnych sytuacjach, nie wykorzystuje dla własnych korzyści materialnych”. Świadek to człowiek, który „w imię prawdy odrzuca niesprawiedliwość, nie krzywdzi, nie oszukuje, nie zabija, a kiedy inni są mocniejsi i grożą śmiercią, prawdy się nie wypiera” – mówił Ksiądz Biskup. Jezus Chrystus był świadkiem swojego Niebieskiego Ojca. Głosił prawdę. Św. Wojciech wpatrzony w Mistrza stał się Jego prawdziwym świadkiem. „Świadczył słowem, postępowaniem, całym swoim życiem” – powiedział kaznodzieja.

W dalszej części homilii Biskup Andrzej wspominał także współczesnych misjonarzy, którzy z narażeniem swojego życia głoszą prawdę Ewangelii w dalekich zakątkach świata. Oni są wierni – podobnie jak św. Wojciech – swojemu powołaniu, swojej duszpasterskiej pasji. A kiedy patrzymy na dzisiejszy świat i widzimy, jak człowiek „z łatwością zdradza przyjaciela, porzuca żonę, męża czy dzieci, beztrosko porzuca wiarę, wtedy nabieram przekonania – kontynuował



Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski

Ksiądz Biskup, że wielkość człowieka mierzy się wielkością jego wierności”. Na zakończenie Biskup Andrzej zachęcił wszystkich, aby prosili św. Wojciecha, „by uczył nas miłości do polskiego domu, uczył nas tego, co nazywamy prawdziwym patriotyzmem, żeby budził w nas ducha miłości do Polski, kultury, narodu, do wszystkiego, co Polskę stanowi. Św. Wojciechu – modlił się Biskup Andrzej – wspieraj nas w naszych zmaganiach o lepszą przyszłość”.

Po Mszy św. uczestnicy liturgii przeszli ulicami miasta w procesji eucharystycznej, w której młodzież gimnazjalna niosła relikwie św. Wojciecha, a Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Lidzbarka grała pieśni religijne. W kościele św. Wojciecha Ksiądz Biskup udzielił wiernym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, a następnie pobłogosławił dzieci, które w maju przystąpią do I Komunii św.

Ks. Krzysztof Górski

„Zdążyć z pomocą”

Lidzbark

25 kwietnia w Ośrodku Kultury w Lidzbarku z racji 5. rocznicy śmierci Jana Pawła II odbył się montaż słowno-muzyczny pt. „I w życiu i w śmierci należymy do Pana, a miłość mocniejsza jest niż śmierć” przygotowany przez uczniów klas III, V i VI. Podczas spotkania zbierano datki przeznaczone na leczenie Marty Burzyńskiej i Bartosza Angera – uczniów Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Lidzbarku. Zebraną kwotę (1954 zł) przekazano na konto Fundacji „Zdążyć z pomocą”.



Podczas występu zbierano pieniądze na leczenie Marty i Bartosza

Na występ przybyli: burmistrz Lidzbarka Jan Rogowski, wiceburmistrz Andrzej Wiśniewski, przewodnicząca Rady Miasta Irena Romulewicz, dziekan ks. kan. Marian Wiśniewski, wicedziekan ks. Stanisław Grzywacz, wizytator dekanalny ks. kan. Henryk Rychert, księża z dekanatu lidzbarskiego, dyrektorzy szkół oraz mieszkańcy. Inicjatorką była Magdalena Zawacka, współorganizatorkami były nauczycielki: Ewa Rogozińska, Elżbieta Wawronkowska i Marlena Komosińska. Składam podziękowanie dyrektor Beacie Piątkowskiej za życzliwość i pomoc w organizacji przedsięwzięcia. Magdalena Zawacka

W intencji ofiar katastrofy

16 kwietnia wierni z gminnych parafii zebrali się na Mszy św. w intencji ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Mszy św. przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki. W homilii ks. inf. Nowicki zachęcił, aby każdy uświadomił sobie, co to znaczy być patriotą. Po Mszy św. zebrani przemaszewali na Rynek Główny, pod pomnik Żołnierza Polskiego. Złożono kwiaty, zapalono znicze oraz oddano hołd osobom, które poniosły tragiczną śmierć.

Maria Szczęśna
Przemysław Berliński

Przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania oraz uczestnictwo w Mszy św. połączone z przyjęciem po raz pierwszy Komunii św. są wyjątkowymi wydarzeniami w życiu dziecka, a także rodziców. Dlatego jest istotne, jak ono zapamięta ten dzień i co będzie najważniejsze



BOŻENA SZTANIER/MIEDZIELA

I KOMUNIA ŚW.

początek drogi świadomego chrześcijaństwa

Przygotowanie do spotkania z Bogiem, który zamieszka w sercu dziecka, jest ważnym zadaniem rodziców. W tym trudzie pomagają im katecheci i kapłani. Niebagatelne znaczenie ma sposób zorganizowania Liturgii i poczęstunku tak, by ten drugi element nie dominował. Obecnie, kiedy ceni się to, co łśni i błyszczy, co ma większą wartość materialną, co jest najnowocześniejsze, nie jest to łatwe. Sztuką jest umiejętne łączenie tradycji i nowoczesności. Wszystkich przygotowujących się do uroczystości pierwszokomunijnej umacnia Jan Paweł II: „To jest wielka łaska, ale też wielkie zadanie. Wasze zadanie jest więc następujące: zawsze kochać Pana Jezusa, mieć dobre i czyste serce, i jak najczęściej zapraszać, aby On przez Komunię św. w was zamieszkał. I nigdy nie czyńcie tego, co jest złe. To czasem może być trudne. Pamiętajcie jednak, że Pan Jezus was kocha i pragnie, abyście i wy kochały Go ze wszystkich sił. Dziś razem z Wami pragnę podziękować Chrystusowi za Jego nieskończoną miłość, którą obdarowuje wszystkich ludzi. Wielbimy Go szczególnie za dar Eucharystii, w której pozostał, abyśmy życie mieli, i mieli je w obfitości (por. J 10, 10)” (Przemówienie Ojca Świętego do dzieci pierwszokomunijnych „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie...”, Zakopane, 7 czerwca 1997 r.).

Stąd zadaniem rodziców jest uświadomienie sobie, że jest to przede wszystkim uroczystość religijna. Z takim nastawieniem wyjaśniają dziecku istotę sakramentu, który przyjmuje, podkreślają, że nie strój, czasem przypominający suknie ślubne, jest najważniejszy, nie prezenty są najważniejsze, one są tylko miłym dodatkiem. Rozmawiają z nim na te tematy,

Wasze zadanie jest więc następujące: zawsze kochać Pana Jezusa, mieć dobre i czyste serce, i jak najczęściej zapraszać, aby On przez Komunię św. w was zamieszkał

ponieważ być może rówieśnicy będą obdarowani drogimi podarunkami albo ich ubrania będą bardziej strojne. Dlatego coraz częściej proponuje się stroje jednolite, nazywane liturgicznymi. Te kwestie są omawiane podczas spotkań rodziców z katechetami i księżmi. Przygotowania trwają przez kilka miesięcy. Ich intensywność i czas ustala parafia. W osobnych spotkaniach udział biorą dzieci, które muszą

świadomie i ze zrozumieniem przyswoić sobie prawdy wiary. Matka dziewczynki przygotowującej się do sakramentu zauważyła, że im bliżej do tego dnia, tym bardziej jest ona przejęta i zainteresowana, zadaje więcej pytań; trudno jest jej zrozumieć, w jaki sposób Bóg znajdzie się w jej sercu. Taką opinię podzielają również katecheci z nadzieją, że te dziecinne pytania

będą zadatkami przyszłej dojrzałej wiary.

W czasach, kiedy lansują się model życia, według którego ważniejsze jest „mieć” niż „być”, szczególnie ważne jest bycie świadkiem Miłości; czasem nie jest łatwo. Taki świadek – dziecko, rodzice, chrzestni i goście – wie, że w tym dniu dziecko jest żywą monstrancją, w jego sercu żyje sam Bóg, jest radosne i kochane. Są takie rodziny, które na trwałym fundamencie budują życie, uczą rozróżniania dobra i zła, by wybierać dobro, ponieważ dzień I Komunii św. stanowi początek drogi świadomego chrześcijaństwa. Z tego też powodu drugorzędne znaczenie ma „porządny” prezent, taki który robi wrażenie na kolegach, typu: laptop, konsole do gier, dobry komputer, kamera czy ostatnio modne quady czy przyjęcie podobne do weselnego. One są tylko dopełnieniem przeżyć, które mają miejsce w kościele, i nie są czymś złym.

Radosne świętowanie w gronie rodziny i przyjaciół jednoczy, umacnia i napełnia pokojem, obecnie odbywa się w lokalu, rzadziej w domu. Niezależnie, gdzie ma miejsce, poczęstunek jest uroczysty i powinien przebiegać bez alkoholu. Nakrycie, białe obrusy czy bukietki kwiatów podkreślają również wagę uroczystości. Znam rodziny, które po uroczystym obiedzie proponują gościom spacer; jest on okazją, by porozmawiać z dzieckiem, jak przeżywa spotkanie z Jezusem. Następnie zapraszają całą rodzinę na nabożeństwo majowe. Pięknie też kończy się im dzień, wieńczy go wieczorna modlitwa rodziców i dziecka, które opowiada o swoich przeżyciach, myślach i marzeniach. Rodzice natomiast dzielą się wspomnieniami z własnej I Komunii św., mówią o zwyczajach, prezentach, gościach, a przede wszystkim o przyjaźni z Jezusem, która zaczęła się właśnie tego dnia i trwa do dziś. Podkreślają, że miłość „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13, 7). I pamiętaj – mówił ojciec do swojej córki – uwierz w tę Miłość, ona pozwoli ci przetrwać nawet trudniejsze dni; później to zrozumiesz...

Może warto przypomnieć zwyczaj śniadań dla dzieci pierwszokomunijnych, które odbywały się po Mszy św. w salkach katechetycznych. Były kontynuacją Liturgii, przypominały agapy z pierwszych wieków chrześcijaństwa, będące wyrazem jedności i miłości. Następnie w domu rodzinnym dzieci były obdarowane prezentami; często były to: zegarek (symbol dorosłości), rower, Biblia, krzyżyk, medalik czy łańcuszek. Tam też, przy stole, budowała się wspólnota, gdy rodzina i chrzestni gromadzili się na obiedzie. Tak przecież było w latach 50., 70. XX wieku. Może dziś to jest ta droga?

Maria Galińska

Magia to droga w wieczną ciemność

Z Małgorzatą Nawrocką rozmawia Tomasz Strużanowski

TOMASZ STRUŻANOWSKI: – Czy Pani powieści antymagiczne to reakcja na „Harry’ego Pottera”? Jakiej jest ich przesłanie?

MAŁGORZATA NAWROCKA: – Pierwszy tom mojej opowieści o świecie, w którym rządzi magia, był odpowiedzią na „Harry’ego Pottera”. Dlatego główny bohater ma na imię Anhar, bo jest symbolicznie anty-Harrym. Tom drugi „Alhar syn Anhara” dopowiada antymagiczne myśli i losy bohaterów. A przesłanie? Jak zawsze u pisarza, który ma ambicję być uczciwy nawet wtedy, kiedy tworzy w książce fikcyjne obrazy – przesłaniem jest Prawda. Tym razem prawda o magii. Tak, jak ją widzi Biblia. Magia to droga w wieczną ciemność, w śmierć. Więc przekłete jej królestwo, przekłeci jej kapłani. Dlatego w moich książkach nie ma apoteozy magii. Jest walka z nią. Walka z magią rozumianą jako moc Złego. Hasło ze sztandarów Rycerzy Białego Króla zacerpnęłam z Księgi Proroka Izajasza: „Bogowie, którzy nie stworzyli tej ziemi i tego nieba, znikną spod tego nieba i z tej ziemi”. Amen.

– Dlaczego „Harry Potter” to książka niebezpieczna?

– Chyba nie przesadzę, twierdząc, że odpowiadałam na to pytanie już setki razy. Ale im częściej o tym mówię, tym bardziej nabieram przekonania, że najważniejszy argument, który można by przeciwstawić niewątpliwemu talentowi J. Rowling i wolności słowa (autorka ma prawo myśleć, pisać i publikować, co chce), brzmi: w tej książce kanały komunikacji ze światem duchowym sił realnie istniejących i rządzących magią zostały otwarte. Tutaj pojęcie fikcji literackiej nie zasłania ani w mojej ocenie nie jest w stanie zneutralizować oddziaływania tego świata duchowego. Zbyt proceduralnie, entuzjastycznie, czołobitnie go do tej literatury zaproszono. To musi działać na każdego, kogo ta książka zafascynowała, bez względu na to, ile miał lat i czy ma świadomość skutków pozornie niewinnego flirtu z magią.

– Co powiedziała Pani rodzicom zachwyconym faktem, że ich dziecko, zazwyczaj niechętnie sięgające po

książkę, czyta z wypiekami kolejne tomy „Harry’ego Pottera”?

– Z chrześcijańskiego miłosierdzia powiedziałabym: Serdecznie Państwu współczuję. Rozumiem, że w dzisiejszych czasach nie jest łatwo dobrze wychować dziecko. Wiem, że mieliście jak najlepsze intencje, dając mu tę książkę do czytania. Doceniam to, że wierzyliście, iż lektura tak reklamowana jest bezpieczna, a nawet wychowawczo pożyteczna.

Gdybym jednak miała słabszy dzień i nie chciałoby mi się uprawiać chrześcijańskiej dyplomacji, powiedziałabym tak: Kochani, pobudka! Jeżeli zdaje się Wam, że można dzisiaj bezpiecznie zaoferować swojemu dziecku książkę, film, gazetkę lub program telewizyjny tylko dlatego, że jest powszechnie reklamowany i totalnie promowany – jesteście w błędzie! Wychowujecie w ten sposób posłusznych intelektualnie, bezrefleksyjnych obywateli, którzy przez całe życie będą bezkrytycznie tykać wszystko, co im ktoś inny podsunie pod nos: od lansowanej pasty do zębów po światopogląd.

– Skąd, Pani zdaniem, bierze się wiara we wróżki, horoskopy, bioenergoterapeutów, amulety, różnego rodzaju techniki relaksacyjne itd.? Czy ludzie wyrażają w ten sposób tęsknotę za Bogiem, którego odrzucają?

– Moim zdaniem ta wiara ma przynajmniej 2 podstawowe źródła. Pierwszym jest prawda, że człowiek to istota naturalnie religijna. Musi więc gdzieś poszukać odpowiedzi na pytania: Skąd przyszedłem? Kim jestem? Dokąd podążam? Jeżeli wyprze ze świadomości Jedynego Boga, zaraz zastąpi go bożkiem z jakiegoś duchowego castingu. A powód drugi: za wszelkimi szeroko rozumianymi praktykami okultystycznymi stoją osobowe, inteligentne byty. One zwodzą i tych, którzy szukają ich mocy, jak i tych, którzy nieświadomie z niej korzystają. Magia nie jest fikcją. Istnieje naprawdę, tak jak spirytyzm, wróżbiarstwo, alternatywne sposoby leczenia. Te praktyki mogą mieć pozory skuteczności lub nawet być skuteczne. Ale rozsądnego człowieka to właśnie

powinno od nich odstraszać. Bo jeśli za nadprzyrodzoną, paranormalną mocą nie stoi Bóg, a ta moc działa w moim życiu, to czym albo, co gorsza, kim w istocie ona jest? Czyją ja wtedy jestem igraszką? Czy warto za takie usługi płacić duszą nieśmiertelną? Świadome uprawianie magii podlega przecież ekskomunice. To grzech bałwochwalstwa. Nawet jeżeli współczesny mag powiesi sobie w pokoju usługowym obrazek z Matką Bożą czy portret papieża. Cytaty biblijne ze Starego i Nowego Testamentu dowodzą, że Pan Bóg nie ma w sprawie magii poczucia humoru. Więc chrześcijanie chyba też nie powinni mieć.

– Jak rodzice mogą uchronić dzieci przed zanurzeniem w świat magii?

– Na stary, sprawdzony sposób: wiara i rozum. Wiara, czyli żywy przykład własnego zaangażowanego – naprawdę, a nie na niby – życia religijnego i koniecznie modlitwa za własne dzieci. A rozum? To wiedza. Trzeba wiedzieć, co Bóg, co Biblia, co Katechizm, co Kościół na to. Jest wiele bardzo dobrych publikacji, nawet encyklopedii i słowników wyjaśniających te kwestie. Jest wreszcie sympozjum „Magia – cała prawda”. Taki mały uniwersytet objazdowy wiedzy na temat zagrożeń duchowych wynikających z kontaktu z okultyzmem.

– Jaka jest „cała prawda” na temat magii? Czego może się dowiedzieć na ten temat uczestnik sympozjum? Co może przeżyć?

– Całą prawdę o magii znają tylko Bóg, który wymyślił cuda, oraz jego Przeciwnik, autor magii – namiastki i karykatury cudu. Ale z tego, co my, ludzie, jesteśmy w stanie rozpoznać, widać wyraźnie, że cała prawda o magii powinna trzymać nas wszystkich z daleka od niej. Podczas sympozjum staramy się przekonać słuchaczy do tego punktu widzenia. Rozpoczynamy wykładem na temat magii w Biblii i nauczaniu Ojców Kościoła, potem świadectwo swojej pracy daje egzorcysta, po nim bolesne doświadczenia kontaktu z światem demonicznym opowiada były bioenergoterapeuta, jest oddzielny komentarz na temat dalekowschodnich źródeł magii,



JEŻY KALINOWSKI

Małgorzata Nawrocka

Mama 3 córek, pisarka, autorka ponad 50 książek dla dzieci i młodzieży. Współpracuje z redakcją programów katolickich polskiego radia, telewizji i redakcjami czasopism dziecięcych. Autorka tekstów piosenek dla dzieci i dorosłych, scenariuszy teatralnych i telewizyjnych, artykułów, tekstów do podręczników szkolnych. Laureatka 3 nagród literackich

świadectwo nawróconego operatora filmowego, wykład o. dr Aleksandra Posackiego o okultyzmie, komentarz do „Harry’ego Pottera” i „Zmierzchu” oraz wykład finałowy na temat magicznego myślenia dziś, w którym znajdujemy odniesienie do homeopatii, bioenergoterapii i temu podobnych zjawisk. A przeżył?... O. dr Posacki jako patron merytoryczny sympozjum zawsze podkreśla, że nie chcemy odwoływać się do niczyich emocji, bo nie zależy nam na straszeniu, ale odwołujemy się do rozumu słuchaczy, dając im do przemyślenia konkretne argumenty. Jeżeli więc towarzyszą sympozjum jakieś przeżycia, to indywidualne. Dużo radości sprawia wszystkim spotkanie na wieczornej uroczystej Mszy św., podczas której dziękujemy Bogu za łaski i owoce sympozjum oraz z ufnością powierzamy się Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski, prosząc ją o ochronę i pomoc w walce ze złem. □

Józefologia wczoraj i dziś⁽²⁾

dokończenie ze str. 1

drugi w Rzymie (1993), na Malcie (1997), w San Salvador (2001), w Kevelaer (2005). 10. Międzynarodowy Kongres Józefologiczny w 2009 r. po raz drugi organizowało Kaliskie Centrum Józefologiczne pod hasłem: „Św. Józef patron na nowe czasy”.

W Kaliszu każdego roku odbywają się sympozja józefologiczne, organizowane przez Polskie Studium Józefologiczne – do 2008 r. odbyło się 39.

Św. Józef wyróżnił się wiernym wypełnieniem Bożych przykazań

Polskie Studium Józefologiczne istnieje od 1969 r. Inicjatorem powołania był biskup włocławski Antoni Pawłowski, a kontynuatorem jego następcą bp Jan Zaremba, który dekretem z 24 września 1969 r. powołał Polskie Studium Józefologiczne. Pierwszym prezesem został o. Albert Urbański z Krakowa, sekretarzem – ks. Wojciech Hanc z Włocławka, dziś profesor i pracownik naukowy UKSW w Warszawie. Pismem z 10 kwietnia 1979 r. zaaprobował to Studium Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. Po śmierci o. Alberta Urbańskiego kolejnymi prezesami byli ks. dr Stanisław Kamiński z Poznania i ks. prof. Wojciech Hanc z Włocławka, który reprezentował Polskę na 3 Międzynarodowych Kongresach Józefologicznych (Kalisz, Meksyk, Malta). Od 1991 r. prezesem został uczeń ks. prof. Hanc, ks. prof. Krzysztof Konecki, który reprezentował Polskę na 4 Międzynarodowych Kongresach Józefologicznych. Duże zasługi w rozwoju polskiego studium mają również ks. dr Władysław Czamara i ks. dr Jacek Plota (obecnie kustosz Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu). Od 27 kwietnia 2001 r. funkcję prezesa pełni ks. dr Andrzej Latoń.

W 2005 r. na IX Międzynarodowym Kongresie Józefologicznym w Kevelaer o. Tarcisio Stramare, największy obecnie autorytet w dziedzinie józefologii, zaproponował tematykę, która do dziś stanowi podstawę badań i rozwoju józefologii: „Jakie jest przesłanie św. Józefa dla człowieka naszych czasów, których pozostaje on patronem? Czego potrzebuje współczesny człowiek tak upojony swoimi naukowymi i technicznymi odkryciami, ale jednocześnie niezadowolony w swoim ciągłym pograżaniu się w hedonizmie?”. Jest oczywiste, że – aby odnaleźć swoje szczęście – człowiek potrzebuje najpierw poznać swoją tożsamość, czyli rolę i miejsce, jakie zostało mu przyznane w planie stworzenia i odkupienia. I właśnie Jan Paweł II wskazał całemu ludowi chrześcijańskiemu przykład św. Józefa, aby „miał zawsze przed oczami jego pokorną, dojrzałą służbę i udział w ekonomii zbawienia (...). Pozwoli to Kościołowi, podążającemu ku przyszłości wraz z całą rodziną ludzką, odnajdywać wciąż na nowo swą tożsamość na gruncie odkupieńczej ekonomii, która wiąże się u podstaw z tajemnicą Wcielenia” (RC, nr 1).

Od św. Józefa, który służył ekonomii zbawienia wraz ze swą małżonką Maryją przez swą ojcowską posługę Jezusowi, Kościół i każdy jego członek musi się nauczyć, że „fundamentalną postawą całego Kościoła powinna być całkowita gotowość wiernego służenia zbawczej woli Boga objawionej w Jezusie. I oto już na początku dziejów odkupienia odnajdujemy wcielony wzór posłuszeństwa, po Maryi, właśnie w Józefie, który wyróżnił się wiernym wypełnieniem Bożych przykazań” (RC, nr 30).

Rozważania na temat józefologii pragnę zakończyć słowami Jana Pawła II: „Niech będą wśród was obecni Jezus, Maryja i Józef, ta ziemską Trójca i niech przez nią będzie wam bliska Trójca Boska: Ojciec i Syn, i Duch Święty”.

Oprac. Adam Ławniczak
Rektor Bractwa Świętego Józefa
Opiekuna Rodzin w Toruniu



Obraz św. Józefa Kaliskiego przedstawia Świętą Rodzinę

JUBILEUSZ BRACTWA ŚWIĘTEGO JÓZEFA OPIEKUNA RODZIN

Bractwo Świętego Józefa Opiekuna Rodzin przy kościele pw. Chrystusa Króla w Toruniu zaprasza na jubileusz 10-lecia, który odbędzie się w dniach 21-23 maja w Toruniu

Program

Piątek, 21 maja, godz. 17.30 – kościół pw. Chrystusa Króla, Toruń, ul. Bażyńskich 19 – uroczyste nabożeństwo do św. Józefa z wystawieniem i adoracją Najświętszego Sakramentu oraz nowenną, Msza św.

Sobota, 22 maja, w godz. 10.00-14.00 – II Sympozjum Józefologiczne

Niedziela, 23 maja, godz. 12.00 – kościół pw. Chrystusa Króla, Toruń, ul. Bażyńskich 19 – Msza św. pod przewodnictwem bp. dr. Andrzeja Suskiego.

Bractwo Świętego Józefa Opiekuna Rodzin przy kościele pw. Chrystusa Króla w Toruniu oraz Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zapraszają na

II Sympozjum Józefologiczne pt. „Św. Józef świadkiem Ewangelii Miłości”

honorowy patronat – bp dr Andrzej Suski, 22 maja, w godz. 10.00-14.00, Aula Magna Wydziału Teologicznego UMK, ul. Gagarina 37

Program

10.00 – Otwarcie sympozjum – ks. dr hab. Jan Perszon, prof. UMK, dziekan Wydziału Teologicznego UMK, Toruń

10.10 – „Św. Józef w głównych pozakatolickich tradycjach wyznaniowych” – ks. prof. Wojciech Hanc, prof. UKSW, kierownik Sekcji Teologii Ekumenicznej i Katedry Ekumenizmu UKSW, Warszawa

10.50 – „Św. Józef świadkiem Ewangelii Miłości” – ks. dr Andrzej Latoń, józefolog, prezes Polskiego Studium Józefologicznego w Kaliszu

11.30 – Przerwa na kawę i herbatę

12.00 – „W rodzinie św. Józefa – implikacje pastoralne dla współczesnej rodziny” – ks. dr Zbigniew Zarembski, prodziekan Wydziału Teologicznego UMK

12.40 – „Św. Józef patron życia wspólnotowego” – dr hab. Waldemar Rozynkowski, prof. UMK, Instytut Historii i Archiwistyki UMK

13.20 – Dyskusja, słowo końcowe, modlitwa



Dziękujemy za 1%

Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem „wspólnotowego”, i „społecznego” – w obrębie własnej rodziny (...), w obrębie całej ludzkości – ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa Jan Paweł II, „Redemptor hominis”

Caritas Diecezji Toruńskiej od początku istnienia, czyli od ponad 18 lat, kroczy drogą wskazaną przez Jana Pawła II. Tą drogą jest człowiek ze wszystkimi słabościami i potrzebami. I to właśnie człowiekowi potrzebującemu pomocy Caritas przekazuje wszystkie środki pozyskane z 1% podatku.

Dziękujemy osobom, którzy wypełniając PIT, w rubryce OPP wpisali: Caritas Diecezji Toruńskiej. Dzięki Wam, Drodzy Przyjaciele, tak wiele dzieł jest możliwych! Jesteśmy wdzięczni za dobroć serc. Dziękujemy w imieniu naszych podopiecznych, którzy tej dobroci w bezpośredni sposób doświadczają.

7-letnia Martynka z Brodnicy, choć urodziła się bez nóg i stawów łokciowych, nieustannie tryska radością! Dziewczynkę czeka trudna i kosztowna operacja, polegająca na wstawieniu łokci, na którą już gromadzimy fundusze. Ponadto Martynka

wymaga stałej rehabilitacji, dlatego otaczamy ją szczególną troską.

Dzięki życzliwej współpracy z wójtem gminy Książki Jerzym Polcynem postępują działania związane z dobudową pokoju dla niepełnosprawnej Angeliki. 15-letnia dziewczynka, poruszająca się na wózku inwalidzkim, mieszka z rodzicami i dwoma siostrami w małym mieszkaniu. Angelika marzy o tym, by mieć swój kąt i móc swobodnie wyjeżdżać na dwór.

Pani Wiesława z dwoma córkami na początku maja wprowadziła się na poddasze mieszkalne, które zostało wykończone dzięki hojności ofiordawców. Kobieta, która po tragicznej śmierci męża została bez środków do życia, z rozpoczętą budową, dziś z nadzieją patrzy w przyszłość.

Dzięki środkom pozyskanym z 1% jest możliwa również pomoc w odbudowie domu dla pogorzalców z gminy Kijewo Królewskie. Pożar,

który miał miejsce w grudniu 2009 r., strawił dobytek 5-osobowej rodziny. Wspólnie z wójtem gminy Mieczysławem Misiaszkiem Caritas pomoże poszkodowanej rodzinie.

To tylko niektóre z działań Caritas na terenie naszej diecezji. Pomoc w leczeniu i rehabilitacji, dożywianie, stacje opieki, świetlice, bursy szkolne i akademicka... – codzienność pracowników i wolontariuszy Caritas jest wypełniona pracą na rzecz potrzebujących.

O biednych i słabych z troską myślał Jan Paweł II, od którego wciąż uczymy się „nowej wyobraźni miłosierdzia”. 18 maja przypada rocznica urodzin Karola Wojtyły. Wierzmy, że wstawia się za nami i czekamy na jego beatyfikację. Przygotowujemy się też do październikowych obchodów X Dnia Papieskiego, który w tym roku będziemy przeżywać pod hasłem: „Jan Paweł II – Odwaga Świętości”. **Agnieszka Witkowiak**

Czy jestem miłosierny dla siebie?

Decyzją Parlamentu i Rady Unii Europejskiej 2010 r. został ustanowiony Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Dlatego w tym roku Caritas Diecezji Toruńskiej podjęła projekt „Nordic walking, czyli okaż sobie miłosierdzie” skierowany do wszystkich, ale przede wszystkim do osób po 50. roku życia. Aby przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu osób starszych, zorganizowała konferencję pod tym samym tytułem, której celem było ukazanie nordic walkingu w aspektach psychologicznym, socjologicznym, zdrowotnym i rekreacyjnym.

Choć nie czuję się wykluczona społecznie, ta forma aktywności wydała mi się ciekawa i przyjemna. Poczytałam na ten temat i dowiedziałam się, że osoba uprawiająca nordic walking mobilizuje do wysiłku większość mięśni ciała. Pracują one inaczej niż podczas marszu. Są wzmocnione, zwłaszcza ramiona, stają się mocniejsze i bardziej wytrzymałe. Jest to także masaż kręgosłupa. Badania wykazały, że taka forma ruchu usprawnia układ oddechowy, krążenia i sercowo-naczyniowy, dotlenia organizm, rozwija mięśnie kończyn dolnych i górnych, wzmacnia mięśnie tułowia, ramion i barków, zwiększa mobilność górnego odcinka kręgosłupa i łagodzi napięcia mięśniowe w okolicy barków.

Zdobyłam teoretyczną wiedzę na temat techniki chodzenia i samych kijów. Tak wyposażona wyruszyłam do sklepów sportowych. I okazało się, że niektórzy sprzedawcy mylą kije do nordic walkingu z trekkingowymi. Trafiłam wreszcie do sklepu, gdzie ekspedient znał zasadnicze różnice między wyposażeniem trekkingowym a marszowym. Teraz przyszedł czas na praktykę... Pierwsze minuty marszu wymagają koordynacji ruchów, cierpliwości i wytrwałości. Kolejne poprawiają technikę. Następnie dołączyłam się do grupy ćwiczących działającej przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku, która zapraszała chętnych, i w ten sposób uformowała się „sekcja młodzieżowa”. Z czasem ruchy stały się harmonijne, płynne, krok dynamiczny. Marsz „w tak pięknych okolicznościach przyrody” daje radość, poprawia stan zdrowia, sprawność, samopoczucie, sprzyja urodzie oraz jasnym myślom.

Podjęłam inicjatywę Caritas, otoczmy troską własne życie i zdrowie, które są Bożymi darami, uradujmy się pięknem przyrody, sprawnością i obecnością życzliwych ludzi. Wiosna w pełni, zapraszam na spacer, nawet bez kijów, wystarczy chęć i wygodny strój. Tyle wystarczy, by zadbać o siebie, okazać sobie miłosierdzie. Czy mamy na to czas?

Beata Pieczykura



ARCHIWUM CARITAS

Dlaczego pomagam z Caritas?

Pomagam z Caritas, bo taką mam naturę, wolę i chęć pomagania innym, sprawiania radości. Jest to tak naturalne, że nigdy się nie zastanawiałam; dlaczego robię to, co robię. Lubię cieszyć się wraz z innymi, lubię widzieć uśmiech. Caritas to ludzie, którym ufam i dlatego poświęcam swój czas działalności w tej instytucji.

Krystyna Michalska, opiekunka Szkolnego Koła Caritas w SP nr 3 w Grudziądzu

KONKURS

Wiedzy Biblijnej

Kto stworzył „synagogę szatana”? Ile dni Łazarz przebywał w grobie? Ile plag opisuje Apokalipsa? Którego dnia odbyło się wesele w Kanie? To właśnie m.in. z takimi pytaniami musieli zmierzyć się uczestnicy dorocznego Konkursu Wiedzy Biblijnej na etapie diecezjalnym. Celem jest ukazanie Biblii



Drugi etap konkursu odbył się w Toruniu



Laureaci etapu diecezjalnego

jako źródła wiary i zmobilizowanie młodzieży do indywidualnej lektury Pisma Świętego. Misją Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” jest m.in. działalność formacyjno-duchowa, którą stowarzyszenie może realizować przez tego typu działania. Konkurs z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

XIV Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej – adresowany do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych – ma już za sobą etapy szkolny i diecezjalny. Ten drugi miał miejsce 26 kwietnia. Od początku organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, patronat sprawuje kard. Józef Glemp. Z terenu diecezji toruńskiej w konkursie udział wzięło 16 szkół, z Torunia, Nowego Miasta Lubawskiego, Jabłonowa, Brodnicy i Wąbrzeźna.

Tematyka obejmowała listy Janowe. Do etapu diecezjalnego zakwalifikowało się 48 uczniów. Konkurs składał się z części pisemnej i ustnej. Etap pisemny miał miejsce w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na część pisemną składało się 45 pytań. Etap ustny miał miejsce w toruńskim oddziale Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”. W skład komisji wchodził klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, przewodniczącym był ks. kan. Andrzej Piontkowski.

Z etapu pisemnego wyłoniono 7 osób, które zdobyły największą liczbę punktów. Po rundzie pytań ustnych komisja podsumowała punkty i ogłosiła laureatów. Wśród nich znaleźli się: Joanna Gruźlewska z Zespołu Szkół im. C.K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim oraz Agata Lichy z V LO w Toruniu (obie zdobyły taką samą liczbę punktów). Drugie miejsce przypadło Filipowi Kowalskiemu z Zespołu Szkół Mechanicznych, Elektrycznych i Elektronicznych z Torunia.

Dla uczestników zostały przygotowane dyplomy. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe i zaproszenie na młodzieżową pielgrzymkę do Częstochowy. Finał jest przewidziany na 7-8 czerwca i – jak co roku – odbędzie się w Niepokalanowie. Na najlepszych czekają nagrody rzeczowe oraz indeksy na uczelnie wyższe, m.in. na kierunki: teologia, historia sztuki, filozofia.

Małgorzata Dominiak

TYLICE



Kapliczka z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej w tylickim lesie

Matka Boża pośród trzech legendarnych dębów

Wędrując malowniczym traktem leśnym z Bratiana w kierunku leśniczówki Tylice, można spotkać 3 unikatowe dęby. Szczególną uwagę zwraca mała kapliczka z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, która jest zawieszona na drzewie.

Z informacji Jana Czaplińskiego, leśniczego rejonu tylickiego, wynika, że dęby liczą ok. 200 lat, co jest ewenementem w naszej okolicy. Ciekawostką jest fakt, iż z dębami wiąże się legenda, którą znają tylko nieliczni mieszkańcy. W latach 30. minionego wieku wspomnianą kapliczkę umieścił Leon Stasiak, patriota i uczestnik powstania wielkopolskiego, który na przełomie lat 20. i 30. nadzorował tylickie lasy. Legenda mówi, że pod drzewami są zakopane skarby i ukryte tajemnicze mogiły. Kapliczkę poświęcono jako dowód wdzięczności za wyzwolenie polskich ziem z rąk zaborców. Gdy wybuchła II wojna światowa, Leon Stasiak musiał opuścić leśniczówkę. Wojnę przeżył i po powrocie do swojej małej ojczyzny ułożył patriotyczną modlitwę. Tekst napisał bocianim piórem, a potem umieścił go wewnątrz kapliczki. Szkoda tylko, że w latach 70. rękopis skradziono, a jako sprawców wskazywano ówczesne służby bezpieczeństwa. Teraz mielibyśmy cenne świadectwo o patriotcie sprzed lat. Pozostała jednak legenda i kapliczka, która do dnia dzisiejszego znajduje się w głębi tylickiego lasu i kryje tajemnicę życia lokalnego patrioty.

Katarzyna Michalska

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)

współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. (56) 622-35-30 w. 39

fax (56) 621-09-02, e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00

Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura

tel. (34) 369-43-38